

**Katarzyna Ciuckowska**

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0001-5034-6024

katarzyna.ciuckowska@uwm.edu.pl

## **Prawo do bycia zapomnianym a dostępność w wyszukiwarkach internetowych informacji odnoszących się do życia zawodowego osoby fizycznej**

### **Wprowadzenie**

Coraz większa obecność Internetu w naszym życiu rodzi ważne pytania o to, jak dostęp do jego zasobów wpływa na sferę zawodową funkcjonowania człowieka. Z jednej strony Internet jest miejscem dającym możliwość rozpowszechniania informacji o kompetencjach, doświadczeniu czy przebiegu kariery zawodowej. Z drugiej strony Internet nie wybacza błędów, gdyż treści, które się do niego dostaną, pozostają tam na zawsze, a zatem zdarzenia z nawet odległej przeszłości, które pojawiły się w Internecie, mogą wpływać na aktualną sytuację zawodową osoby<sup>1</sup>.

Odnalezienie w „globalnym śmietniku” (czy też kopalni) interesującej nas informacji na temat konkretnej osoby fizycznej jest ułatwione za sprawą wyszukiwarek internetowych. W odpowiedzi na pytanie mające za punkt wyjścia imię i nazwisko osoby fizycznej, wyszukiwarka internetowa dostarcza usystematyzowany przegląd informacji na temat tej osoby w postaci listy wyników wyszukiwania<sup>2</sup>. Daje to możliwość sporządzenia mniej lub bardziej szczegółowego profilu osoby na podstawie zasobów występujących w Internecie. Zna-

---

<sup>1</sup> W tym zakresie można posłużyć się przykładem Mario Costeja Gonzáleza, co do którego zapadł wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-131/12. Pojawiający się przy wyniku wyszukiwania (na podstawie jego imienia i nazwiska) link do ogłoszenia o licytacji jego nieruchomości wpływał po latach na realizację przez niego usług doradcy finansowego. Zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 13 maja 2014 r. w sprawie C-131/12 *Google Spain SL i Google Inc. v. Agencia Española de Protección de Datos i Mario Costeja González*, ECLI:EU:C2014:317.

<sup>2</sup> *Ibidem*, pkt 36–37.

mienne jest to, że zakres dostarczanych przez wyszukiwarki internetowe informacji pozostaje poza kontrolą samej osoby zainteresowanej. Wynika to z tego, że w ramach wyniku wyszukiwania pojawiają się odniesienia do informacji, które ta osoba sama zamieściła w Internecie, jak i te pochodzące od osób trzecich. Szczególnie w kontekście działalności zawodowej osoby fizycznej informacje te mogą pochodzić z różnych źródeł, a zatem np. od pracodawcy, podmiotów prowadzących rejestry zawodowe czy gospodarcze, prasy bądź usługobiorców.

Przekazanie osobie fizycznej kontroli nad przepływem informacji, które jej dotyczą, mają za zadanie regulowanie ochrony danych osobowych, których celem jest ochrona tzw. prywatności informacyjnej<sup>3</sup>. Prawo do prywatności może być definiowane w tym przypadku jako uprawnienie jednostki do określenia, kiedy, w jaki sposób oraz w jakim zakresie zasób informacji jej dotyczący może być udostępniany innym<sup>4</sup>.

W ramach regulacji z zakresu ochrony danych osobowych pojawiło się prawo do bycia zapomnianym, które nakłada na administratora danych obowiązek niezwłocznego usunięcia ze swoich zasobów danych osobowych dotyczących osoby fizycznej występującej z takim żądaniem. W świetle orzeczenia TSUE w sprawie C-131/12 prawo do bycia zapomnianym obejmuje także żądanie skierowane do operatora wyszukiwarki internetowej o usunięcie z wyników wyszukiwania, mających za punkt wyjścia imię i nazwisko tej osoby, odniesień do stron internetowych<sup>5</sup>. Prawo do bycia zapomnianym doznaje szeregu ograniczeń, m.in. ze względu na zabezpieczenie interesu społecznego w dostępie do pewnych informacji.

Wprawdzie sfera życia zawodowego osoby fizycznej jest to sfera życia człowieka, która nie jest objęta bezwzględnym zakazem ingerencji osób trzecich, niemniej jednak konieczność zapewnienia osobie fizycznej kontroli nad informacjami jej dotyczącymi, zapomnienia czy wybaczenia kłopotliwych faktów z przeszłości wymaga rozważenia, czy pewne informacje z życia zawodowego tej osoby powinny być dostępne do szerokiego kręgu odbiorców. Dokonanie oceny w tym zakresie nie jest proste i pomocne mogą tu okazać się dwa kryteria, mianowicie kryterium aktualności informacji i jej istotności dla potrzeb społecznych<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Szerzej: A. Mednis, *Prawo do prywatności a interes publiczny*, Kraków 2006, s. 119.

<sup>4</sup> Zob. J. Braciak, *Prawo do prywatności*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002, s. 296; M. Wild, *Ochrona prywatności w prawie cywilnym (koncepcja sfer a prawo podmiotowe)*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 4, s. 58.

<sup>5</sup> Stanowi to przedmiot niesłabnących kontrowersji, zob. m. in E. Lee, *Recognizing Rights in Real Time: The Role of Google in the EU Right to Be Forgotten*, „U.C. Davis Law Review” 2016, nr 49, s. 1017–1095; idem, *The Right to Be Forgotten v. Free Speech*, „A Journal of Law and Policy from The Information Society. Chicago-Kent College of Law Research Paper” 2015–2016, nr 12(1), s. 85–111; H. Kranenborg, *Google and The Right to Be Forgotten (Case C-131/12, Google Spain)*, „European Data Protection Law Review” 2015, nr 1, s. 70–79.

<sup>6</sup> Znajdują się one w przyjętych przez Grupę Roboczą Art. 29 Wytucznych dotyczących wykonania wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie *Google Spain SL i Google*

Przyczynkiem do zastanowienia się nad tym problemem jest szeroko komentowana sprawa lekarki z Holandii, która – mając orzeczenie lekarskiej komisji dyscyplinarnej dotyczące nieprawidłowej opieki pooperacyjnej nad pacjentem – zażądała od Google usunięcia linku pojawiającego się po wpisaniu jej imienia i nazwiska w wyszukiwarce, a odsyłającego do strony internetowej zawierającej nieoficjalną „czarną listę” lekarzy prowadzoną przez grupę dyskusyjną w Internecie<sup>7</sup>. Sąd w Amsterdamie przychylił się do żądania lekarki.

## **Prawo do bycia zapomnianym według RODO<sup>8</sup>**

Zgodnie z art. 17 ust. 1 RODO, osoba, której dane dotyczą, ma prawo żądać od administratora niezwłocznego usunięcia dotyczących jej danych osobowych, a administrator ma obowiązek bez zbędnej zwłoki usunąć te dane, jeżeli zachodzi któraś z okoliczności wymienionych w tym przepisie. Konstrukcję prawa do usunięcia danych uzupełniono o gwarancję „zapomnienia”, czyli nałożenie dodatkowego obowiązku na administratora, który upublicznił dane, a polegającego na konieczności poinformowania pozostałych administratorów przetwarzających te dane o zgłoszonym żądaniu ich usunięcia (art. 17 ust. 2 RODO).

Jak wynika z art. 17 ust. 1 RODO, z prawa do usunięcia danych można skorzystać w enumeratywnie wskazanych w tym przepisie sytuacjach, a mianowicie: brak celu w jakim dane były zbierane lub w inny sposób przetwarzane (lit. a), wycofanie zgody na przetwarzanie danych (lit. b), skorzystanie z prawa sprzeciwu (lit. c), niezgodność przetwarzania z prawem (lit. d), wywiązanie się z obowiązku prawnego (lit. e) oraz usługi społeczeństwa informacyjnego (lit. f).

Wyłączenia w zakresie uprawnień wynikających z prawa do bycia zapomnianym wskazano w art. 17 ust. 3 RODO. Wobec tego – mimo sformułowanego przez osobę, której dane dotyczą, żądania usunięcia danych – usunięcie to nie nastąpi, jeżeli przetwarzanie jest niezbędne: (a) do korzystania z prawa do wolności wypowiedzi i informacji; (b) do wywiązania się z prawnego obo-

---

*Inc. przeciwko Agencia Española de Protección de Datos (AEPD) i Mario Costeja González C-131/12*, przyjętych 26 listopada 2014 r., WP 225, dostępne w tłumaczeniu polskim [https://ec.europa.eu/newsroom/article29/item-detail.cfm?item\\_id=667236](https://ec.europa.eu/newsroom/article29/item-detail.cfm?item_id=667236) (data dostępu: 5.12.2020), dalej jako Wytyczne Grupy Roboczej Art. 29.

<sup>7</sup> Wyrok *Rechtbank Amsterdam* z 19 lipca 2018 r., C/13/636885/HA RK 17-301, dostępny na stronie <https://uitspraken.rechtspraak.nl/inziendocument?id=ECLI:NL:RBAMS:2018:8606> (data dostępu: 5.12.2020).

<sup>8</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 96/46/WE (Dz.U. UE L 119, s. 1–88), dalej jako RODO.

wiązku wymagającego przetwarzania na mocy prawa Unii lub prawa państwa członkowskiego, któremu podlega administrator, lub do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi; (c) z uwagi na względy interesu publicznego w dziedzinie zdrowia publicznego zgodnie z art. 9 ust. 2 lit. h) oraz i) i art. 9 ust. 3; (d) do celów archiwalnych w interesie publicznym, do celów naukowych lub historycznych lub do celów statystycznych zgodnie z art. 89 ust. 1, o ile prawdopodobne jest, że prawo do bycia zapomnianym uniemożliwi lub poważnie utrudni realizację celów takiego przetwarzania; (e) do ustalenia, dochodzenia lub obrony roszczeń.

W wyroku w sprawie C-131/12 TSUE przesądził, że operatorzy wyszukiwarek internetowych pozostają administratorami danych i przetwarzają dane osobowe w sytuacji, gdy w odpowiedzi na zapytanie mające za punkt wyjścia imię i nazwisko osoby fizycznej, dostarczają oni w postaci listy wyników wyszukiwania, usystematyzowany przegląd dotyczących tej osoby informacji, jakie można znaleźć w Internecie<sup>9</sup>. Podstawa skierowania wobec nich żądania usunięcia danych pozostaje odrębna od tej, jaka dotyczy podmiotu umieszczającego dane osobowe w Internecie<sup>10</sup>.

Prawo do bycia zapomnianym nabiera szczególnego znaczenia w odniesieniu do informacji upublicznionych, gdyż to wtedy najlepiej realizowany jest cel ochrony danych osobowych, jakim jest zagwarantowanie osobom fizycznym kontroli nad nimi. W tym miejscu dochodzi jednak do najbardziej dostrzegalnego konfliktu tego prawa z interesem społecznym, wyrażającym się w prawie do nieskrępowanego dostępu do informacji, prowadzącego wręcz do poczytywania prawa do bycia zapomnianym za cenzora Internetu<sup>11</sup>. TSUE w wyroku w sprawie C-131/12 zidentyfikował kilka czynników, które mogą być pomocne w określeniu punktu równowagi między tymi przeciwstawnymi interesami. Wskazał on na charakter informacji lub jej wrażliwość, a zwłaszcza zainteresowanie użytkowników Internetu dostępem do informacji, który może mieć różne natężenie w zależności od roli odgrywanej przez osobę w życiu publicznym<sup>12</sup>. Po wyroku w sprawie C-131/12 Grupa Robocza Art. 29 wydała wytyczne dotyczące rozpatrywania skarg przez organy ochrony danych na odmowę uwzględnienia przez operatora wyszukiwarki wniosku o realizację prawa do bycia zapomnianym<sup>13</sup>. Przedstawiła kryteria pozwalające ocenić wagę każdego z interesów oraz wskazać, który z nich w okolicznościach konkretnej sprawy ma charakter przeważający.

<sup>9</sup> Wyrok TSUE w sprawie C-131/12, ECLI:EU:C:2014:217, pkt 36–37.

<sup>10</sup> Ibidem, pkt 35–38.

<sup>11</sup> Zob. np. T. Lubis, *The Ruling of Google Spain Case: 'The Right to Be Forgotten' or 'The Right to Censorship'?*, (2015), SSRN: <https://ssrn.com/abstract=2872874> (data dostępu: 5.12.2020).

<sup>12</sup> Wyrok TSUE w sprawie C-131/12, ECLI:EU:C:2014:217, pkt 81.

<sup>13</sup> *Wytyczne Grupy Roboczej Art. 29...*

## Aktualność informacji dotyczących życia zawodowego osoby a ich usunięcie z wyników wyszukiwania

Art. 17 ust. 1 lit. a) RODO daje możliwość podmiotowi, którego dane dotyczą, żądania ich usunięcia, gdy dane osobowe nie są już niezbędne do celów, w których zostały zebrane lub w inny sposób przetwarzane. Uprawnienie to stanowi wyraz dwóch zasad przetwarzania danych: zasady celowości określonej w art. 5 ust. 1 lit. b) RODO oraz zasady ograniczenia czasu przetwarzania danych wyrażonej w art. 5 ust. 1 lit. e) RODO. Umieszczenie w Internecie informacji zawierających dane osobowe ma z reguły za zadanie ułatwienie osobom trzecim dostępu do pewnych informacji. W przypadku informacji dotyczących życia zawodowego osoby informacje mogą one zostać zamieszczone w Internecie przez pracodawcę, który posiada uzasadniony interes, by przetwarzać dane osobowe swojego pracownika, w tym udostępniać je na stronie internetowej<sup>14</sup>. Aktualność tych informacji nie daje podstaw do usunięcia ich z Internetu, w tym także z wyników wyszukiwania dostarczanych przez wyszukiwarkę internetową.

Podstawa do przetwarzania zachodzić będzie nadal, a zatem jej cel nie ustanie, także w przypadku danych osób ujawnionych w rejestrze przedsiębiorców (np. upoważnionych do reprezentowania podmiotu), nawet w razie likwidacji spółki i wykreślenia jej z rejestru. W takiej sytuacji ochrona osób trzecich wchodzących w relacje gospodarcze z tego typu podmiotami musi ustąpić prawu jednostki do ochrony jej danych osobowych – tak orzekł TSUE w wyroku z 9 marca 2017 r. wydanym w sprawie C-398/15<sup>15</sup>. Usunięcie danych osobowych z rejestru może nastąpić w sytuacjach wyjątkowych wynikających z oceny konkretnego przypadku i to po upływie odpowiednio długiego okresu od likwidacji danej spółki<sup>16</sup>.

Europejska Rada Ochrony Danych w swoich wytycznych dotyczących kryteriów prawa do bycia zapomnianym w odniesieniu do wyszukiwarek internetowych wskazała, że osoba, której dane dotyczą, może żądać usunięcia danych na podstawie art. 17 ust. 1 lit. a) RODO m.in. w sytuacji, gdy: informacje będące w posiadaniu podmiotu pochodzą z publicznego rejestru i nie są już aktualne; link do strony internetowej firmy zawiera dane kontaktowe osoby, która już tam nie pracuje; informacje musiały być publikowane w Internecie przez szereg lat, aby spełnić obowiązek prawny i pozostawały tam dłużej niż termin określony przepisami prawa<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 listopada 2003 r., sygn. akt I PK 590/02, OSNP 2004/20/351.

<sup>15</sup> Wyrok TSUE z 9 marca 2017 r. w sprawie C-398/15 z wniosku *Camera di Commercio, Industria, Artigianato e Agricoltura di Lecce* przeciwko Salvatoremu Manniemu, ECLI:EU:C:2017:197, pkt 65.

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> *Guidelines 5/2019 on the criteria of the Right to be Forgotten in the search engines cases under the GDPR (part 1)*, European Data Protection Board 2019, s. 7.

## Istotność informacji o życiu zawodowym dla potrzeb społecznych

Zgodnie z art. 17 ust. 3 lit. a) RODO, mimo sformułowanego przez osobę, której dane dotyczą, żądania usunięcia danych, usunięcie to nie nastąpi, jeżeli przetwarzanie jest niezbędne do korzystania z prawa wolności wypowiedzi i informacji. Chodzi tu o określenie, czy informacja zawarta w wynikach wyszukiwania jest istotna w odniesieniu do interesu społeczeństwa wyrażającego się w dostępie do informacji<sup>18</sup>. Upublicznienie pewnych informacji ma służyć ochronie konkretnego, uzasadnionego interesu społecznego, który nie może być utożsamiany tylko z potrzebą zaspokojenia ciekawości określonego kręgu osób<sup>19</sup>.

Potrzeby społeczne będą usprawiedliwiać informacje odnoszące się do aktualnego życia zawodowego osoby. Mogą to być także informacje dotyczące przeszłych spraw zawodowych, jednak w takiej sytuacji należy wziąć pod uwagę charakter pracy czy też rolę publiczną, jaką pełni dana osoba. Firma Google w swoim raporcie przejrzystości *Żądania usunięcia treści zgodnie z europejskim prawem dotyczącym prywatności*<sup>20</sup> podaje przykład żądania otrzymanego od włoskiego urzędu ochrony danych dotyczącego usunięcia odniesień do stron internetowych z 2014 i 2015 r., które zawierały informacje na temat oskarżeń wobec poprzedniej firmy osoby fizycznej o niewypłacanie wynagrodzenia swoim pracownikom i podjęcie procedur związanych z ogłoszeniem bankructwa. Google odmówił usunięcia linków do wskazanych stron internetowych ze względu na to, że osoba założyła nową firmę w tej samej branży, a informacje dotyczą jej życia zawodowego.

Informacje sprawiające wrażenie sprawdzonego faktu, które w rzeczywistości okazują się być nieprawdziwe<sup>21</sup>, a także te niekompletne, nieistotne lub dostarczające nadmiernych informacji, nie wypełniają kryterium społecznej istotności i w przypadku zgłoszenia żądania zajądnie podstawa ich usunięcia.

Uzasadnione z punktu widzenia potrzeb społecznych będą wypowiedzi odnoszące się do opinii, gdyż nawet przykre czy nieprzyjemne opinie mogą realizować prawo dostępu do informacji. Krytyka działalności zawodowej innych osób nie może jednak przybierać postaci ataku personalnego, a używanie określeń obraźliwych, pomawiających albo też zniesławiających przekraczać będzie ramy dozwolonej, chronionej przez prawo krytyki<sup>22</sup>. Ocena pod kątem

<sup>18</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>19</sup> Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 października 2001 r., sygn. akt II CKN 559/99 (*Legalis* 52671).

<sup>20</sup> Raport znajduje się na stronie [https://transparencyreport.google.com/euprivacy/overview?privacy\\_requests=country::year:2018;decision::p:6&lu=privacy\\_requests](https://transparencyreport.google.com/euprivacy/overview?privacy_requests=country::year:2018;decision::p:6&lu=privacy_requests) (data dostępu: 5.12.2020), dalej jako Raport Przejrzystości Google.

<sup>21</sup> *Guidelines 5/2019 on the criteria...*, s. 21–23.

<sup>22</sup> Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 września 2019 r., sygn. akt V ACa 1612/17, *Legalis* nr 2249459.

istotności informacji dla potrzeb społecznych wymaga jednak w tym przypadku dokonania wnikliwego rozważenia okoliczności konkretnej sprawy. Zatem, gdy opisywane zdarzenia dotyczą sytuacji z niedawnej przeszłości, z większą dozą prawdopodobieństwa można uznać, że realizują one potrzebę uzyskania społecznej informacji. Także charakter realizowanej działalności zawodowej będzie determinował czas, przez jaki pewne kwestie winny pozostawać w sferze publicznej. W przypadku osób publicznych czy też wykonujących zawody zaufania publicznego uzasadnione może być dłuższe funkcjonowanie w przestrzeni publicznej krytycznych ocen lub prawdziwych informacji stawiających taką osobę w niekorzystnym świetle.

### **Przykłady z orzecznictwa sądowego**

W wspomnianej sprawie lekarki, która jako chirurg dopuściła się zaniedbań w pooperacyjnej opiece lekarskiej nad pacjentem, sąd w Amsterdamie uznał, że charakter orzeczonej przez komisję dyscyplinarną kary może uzasadniać usunięcie odniesień do stron internetowych opisujących i opiniujących zachowanie lekarki. W sprawie z 2018 r. dotyczącej holenderskiej chirurg sąd w Amsterdamie orzekł, że Google powinien usunąć link do nieoficjalnej „czarnej listy” lekarzy prowadzonej przez grupę dyskusyjną w Internecie. Chirurg została początkowo zawieszona w wykonywaniu zawodu przez komisję dyscyplinarną, a w wyniku wniesionego środka odwoławczego karę tę zmieniono na warunkowe zawieszenie<sup>23</sup>. Mimo wydanego orzeczenia, po wpisaniu imienia i nazwiska lekarki w wyszukiwarce Google, pierwsze wyniki zawierały link do nieoficjalnej „czarnej listy” lekarzy<sup>24</sup>. Na tej stronie internetowej widniała tylko informacja dotycząca pierwotnego zawieszenia, bez dodatkowej informacji, że lekarce w wyniku odwołania zmieniono karę na warunkowe zawieszenie i może ona wykonywać zawód<sup>25</sup>. Lekarka zażądała od operatora wyszukiwarki Google usunięcia odniesienia do tego linku. Google odmówił, powołując się na fakt, że lekarka jest w okresie próbnym, a informacja zawarta na stronie pozostaje istotna z punktu widzenia ogółu społeczeństwa. Pogląd ten podzielił holenderski urząd danych osobowych<sup>26</sup>.

---

<sup>23</sup> D. Boffey, *Dutch surgeon wins landmark „right to be forgotten” case*, <https://www.theguardian.com/technology/2019/jan/21/dutch-surgeon-wins-landmark-right-to-be-forgotten-case-google>, 21 stycznia 2019 r. (data dostępu: 6.12.2020).

<sup>24</sup> R. English, *Doctor’s right to be forgotten*, <https://ukhumanrightsblog.com/2019/01/27/doctors-right-to-be-forgotten/>, 27 stycznia 2019 r. (data dostępu: 6.12.2020).

<sup>25</sup> M. Adkins, *Dutch Court grants „right to be forgotten” to doctor formally reprimanded for medical negligence*, <https://www.collascrill.com/news-updates/articles/dutch-court-grants-right-to-be-forgotten-to-doctor-formally-reprimanded-for-medical-negligence/> (data dostępu: 6.12.2020).

<sup>26</sup> Ibidem.

Przed sądem w Amsterdamie chirurg powołała się na fakt, że komisja dyscyplinarna nie uznała za konieczne zawieszenie jej na stałe i zamknięcie gabinetu, a zatem jest mało prawdopodobne, aby potencjalni pacjenci – „społeczeństwo” – byli narażeni na szczególne ryzyko, gdyby uczestniczyli w jej praktyce<sup>27</sup>. Sąd w Amsterdamie podzielił ten argument i wskazał, że pejoratywna nazwa „czarna lista” wskazuje, jakoby lekarka nie była zdolna do leczenia ludzi, a nie zostało to potwierdzone ustaleniami komisji dyscyplinarnej<sup>28</sup>. Sąd w Amsterdamie, uzasadniając orzeczenie, wskazał także, że chirurg nie jest zainteresowana tym, aby za każdym razem, gdy ktoś wpisuje jej imię i nazwisko w wyszukiwarce Google, prawie natychmiast pojawiała się wzmianka o „czarnej liście” lekarzy, na której widnieje jej nazwisko. Efekt jest wręcz odwrotny – informacja ta przy nazwisku nadaje jej większą wagę niż zainteresowanie opinii publicznej do poszukiwania tego typu „czarnej listy”<sup>29</sup>.

Na pozór inny punkt widzenia przyjął polski Sąd Najwyższy w wyroku z 13 grudnia 2018 r. w sprawie I CSK 690/17. Sprawa ta dotyczyła żądania skierowanego przez pewnego przedsiębiorcę względem spółki Google o usunięcie odnośnika do fragmentu materiału prasowego<sup>30</sup>. Problem polegał na tym, że jako wynik wyszukiwania po imieniu i nazwisku tej osoby pojawiał się link do pewnego artykułu prasowego wraz ze skróconym opisem tego artykułu. Z treści skróconego opisu można było wyciągnąć mylny wniosek, że powód jest przestępcą, gdy tymczasem to on przeciwstawił się w 2002 r. działaniom przestępczej grupy wymuszającej haracze. Przy czym po wejściu w treść dostępnego bezpłatnie fragmentu artykułu wynikało już jednoznacznie, że powód nie był przestępcą, lecz ofiarą zorganizowanej grupy przestępczej wymuszającej haracze.

Sąd Najwyższy uznał, że „przeciętnego odbiorcy”, który poszukuje w sieci informacji na zadany temat i do którego adresowane są wyniki wyszukiwania dostarczane przez wyszukiwarke internetową nie można postrzegać jako osoby spędzającej ograniczony czas na wyszukiwaniu, pozostającej na efekcie „pierwszego wrażenia”, dokonującej niepogłębionych racjonalnie ocen, czy wyciągającej pochopne wnioski na podstawie niezidentyfikowanych przesłanek<sup>31</sup>. Stąd też mylne opisy zawarte przy odniesieniach do stron internetowych pojawiające się jako wynik wyszukiwania po imieniu i nazwisku osoby nie muszą wiązać się z koniecznością ich usunięcia.

<sup>27</sup> R. English, op. cit.

<sup>28</sup> D. Boffey, op. cit. Należy dostrzec, że chociaż przedmiotem sporu sądu w Amsterdamie nie była ocena legalności tzw. czarnej listy, bo nie tego dotyczyło żądanie, to jednak sąd zwrócił uwagę na wątpliwość co do jej legalności, wskazując na brak jej reprezentatywności, a ujęcie w niej jedynie dość przypadkowej liczby lekarzy względem, których zastosowano środki dyscyplinarne. Zob. szerzej R. English, op. cit.

<sup>29</sup> D. Boffey, op. cit.

<sup>30</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2018 r., sygn. akt I CSK 690/17, Legalis nr 1855909.

<sup>31</sup> Ibidem.



Zastrzec jednak należy, że wyrok nie odnosił się do realizacji roszczeń na podstawie regulacji dotyczących ochrony danych osobowych, a w oparciu o roszczenia cywilnoprawne dotyczące naruszenia dóbr osobistych (art. 23 i 24 k.c.). Sąd Najwyższy oceniał – zgodnie z żądaniem powoda – kwestię naruszenia czci w aspekcie wewnętrznym i zewnętrznym, przy czym wyraził on pogląd, że takie działanie operatora wyszukiwarki internetowej może stwarzać zagrożenie dla prywatności, czy nawet prowadzić do jej naruszenia. Wynika to z tego, że informacje te stały się wiedzą ogólnodostępną oraz dostępną stale, a osoba, której te informacje dotyczą, po jakimś czasie może nie chcieć, by odwoływano się do nich i je przypomniano, nawet gdy wcześniej nie miała nic przeciwko publicznemu dostępowi<sup>32</sup>.

## **Podsumowanie**

Po orzeczeniu TSUE w sprawie C-131/12 i późniejszym wyraźnym wyartykułowaniu prawa do bycia zapomnianym w art. 17 RODO, coraz częściej podnoszone są głosy dotyczące potrzeby zdefiniowania precyzyjnych kryteriów uzasadniających usunięcie odniesień do niektórych informacji z wyników wyszukiwania wyszukiwarek. Co charakterystyczne, operatorom wyszukiwarek internetowych pozostawiono szeroką swobodę podejmowania decyzji w przedmiocie usunięcia linków. Owe kryteria aktualnie są wypracowywane, należy bowiem mieć na uwadze, że utrudnienie dostępu do pewnych informacji może mieć wpływ na prawa i wolności osób trzecich oraz społeczeństwa.

Informacje odnoszące się do życia zawodowego osoby fizycznej nie są objęte bezwzględnym zakazem publicznego ujawniania, niemniej jednak ich dostępność w Internecie może w pewnych sytuacjach negatywnie wpływać na prywatną sferę funkcjonowania człowieka. Skoro dochodzi do ingerencji w sferę prywatności, warto rozważyć, czy istnieje społeczna potrzeba, żeby informacje w tym zakresie były dostępne przez nieokreślony czas, szczególnie jako pojawiający się przy imieniu i nazwisku osoby wynik wyszukiwania dostarczany przez wyszukiwarki internetowej. Nieaktualność informacji dotyczących życia zawodowego osoby czy też ich nieistotność względem społecznej potrzeby do informacji będzie wskazywał na możliwość usunięcia z wyszukiwarki internetowej odniesień do takich linków.

## **Wykaz literatury**

Adkins M., *Dutch Court grants „right to be forgotten” to doctor formally reprimanded for medical negligence*, <https://www.collascrill.com/news-updates/articles/dutch->

---

<sup>32</sup> Ibidem.

- court-grants-right-to-be-forgotten-to-doctor-formally-reprimanded-for-medical-negligence/.
- Boffey D., *Dutch surgeon wins landmark „right to be forgotten” case*, <https://www.theguardian.com/technology/2019/jan/21/dutch-surgeon-wins-landmark-right-to-be-forgotten-case-google>.
- Braciak J., *Prawo do prywatności*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, C.H. Beck, Warszawa 2002.
- English R., *Doctor’s right to be forgotten*, <https://ukhumanrightsblog.com/2019/01/27/doctors-right-to-be-forgotten/>.
- Kranenborg H., *Google and The Right to Be Forgotten (Case C-131/12, Google Spain)*, „European Data Protection Law Review” 2015, nr 1.
- Lee E., *Recognizing Rights in Real Time: The Role of Google in the EU Right to Be Forgotten*, „U.C. Davis Law Review” 2016, nr 49.
- Lee E., *The Right to Be Forgotten v. Free Speech*, „A Journal of Law and Policy from The Information Society. Chicago-Kent College of Law Research Paper” 2015–2016, nr 12(1).
- Lubis T., *The Ruling of Google Spain Case: ‘The Right to Be Forgotten’ or ‘The Right to Censorship’?* (2015), SSRN: <https://ssrn.com/abstract=2872874>.
- Mendis A., *Prawo do prywatności a interes publiczny*, Wolters Kluwer, Kraków 2006.
- Wild M., *Ochrona prywatności w prawie cywilnym (konceptja sfer a prawo podmiotowe)*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 4.

## Summary

### **The right to be forgotten versus availability information relating to professional life of natural person in internet search engines**

**Keywords:** the right to be forgotten, the right to privacy, search engines, information about working life.

Article deals with the issue of removing references to the professional life of a natural person from search engines results, what relates to the right to be forgotten and obligations of search engine operators resulting from this right. In the situation of removing information from the Internet there occurs the most noticeable conflict between the right to be forgotten and the social right to unfettered access to information. The article aims to present criteria that may help consider which interest (individual or social) is to prevail.